NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, sobota 8 kwietnia 1922. Nr. 96.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470.—, kwart. 1410.— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 550.— „ 1650.— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590.— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725.— „ 2175.— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20.— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65.—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85.—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Szczegóły pobytu min. Skirmunta w Londynie.

Konferencya z Lloyd George'm i sir R. Hornem. — Przyjęcie kolonii polskiej. — Konferencya z Curzonem nie doszła do skutku. — Skirmunt zadowolony z wyniku narad.

Londyn. PAT. Minister Skirmunt przyjął we wtorek przedpołudniem szereg przedstawicieli codziennej prasy angielskiej. Poprzedniego dnia minister udzielił wywiadu przedstawicielowi „Timesa" i agencyi Reutera. W południe minister Skirmunt wziął udział w śniadaniu wydanem dla niego przez Lady Cunard, gdzie miał sposobność spotkać się między innymi z kanclerzem skarbu Robertem Horne, jednym z czterech głównych delegatów angielskich na konferencyę w Genui. W rozmowie z kanclerzemi Hornem poruszone były sprawy ekonomiczne, związane z konferencyą genueńską. Wśród zaproszonych gości znajdowali się ponadto minister oświaty Fischer i drugi przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Lidze Narodów Earl Brooke.

Popołudniu odbyło się w poselstwie przyjęcie kolonii polskiej. O godzinie 7-mej odbył minister Skirmunt dłuższą konferencyę z Lloydem George. Przedmiotem konferencyi był przedewszystkiem program prac konferencyi genueńskiej oraz aktualne kwestye polityki polskiej o znaczeniu międzynarodowem. Wieczorem w poniedziałek i we wtorek odbył się obiad w poselstwie, na który przybyli niektórzy posłowie państw zaprzyjaźnionych w Londynie i przedstawiciele urzędu dla spraw zagranicznych.

Wyznaczona na wtorek popołudniu konferencya polskiego ministra spraw zagranicznych z lordem Curzonem musiała być w ostatniej chwili odwołana z powodu nagłego zasłabnięcia lorda Curzona. Lord Curzon wystosował do ministra Skirmunta pismo, w którem wypowiadając żal z powodu fizycznej niemożliwości odbycia konferencyi wyraża zadowolenie, że konferencya w Genui da mu sposobność w najbliższych dniach zetknąćsię z polkim ministrem spraw zagranicznych.

Dzisiejszy „Times" przynosi interwiew z ministrem Skirmuntem, udzielony redaktorowi tego dziennika w przededniu wyjazdu ministra Skirmunta z Londynu: Minister Skirmunt, wyraził głębokie zadowolenie ze swej rozmowy, jaką miał z Lloydem George i oświadczył, że opuszcza Anglię, pozostając pod jak najlepszem wrażeniem, czego powodem jest fakt, że w rozmowach z osobistościami oficyalnemi, członkami parlamentu, przedstawicielami prasy i osobami prywatnemi nabrał pewności, że nieporozumienia, jakie istniały w Anglii w stosunku do spraw polskich w czasie ostatnich dwóch lat, ustąpiły miejsca dobremu zrozumieniu zagadnień polskich i położenia Polski, co pozwala mu żywić nadzieję, że w najbliższej przyszłości stosunki staną się jeszcze bardziej przyjazne, szczególnie zważywszy, że będzie sposobność bliższego zetknięcia się w Genui, gdzie celem obu krajów będzie uzyskanie możliwie normalnych, korzystnych i jaknajszerszych warunków odbudowy Europy oraz współpracy w interesie pokoju.

Przyjęcie Skirmunta w Brukseli.

Bruksela. PAT. Minister spraw zagranicznych Skirmunt przybył tutaj dnia 5 bm. o godz. 10-tej. Dnia 6 bm. w godzinach południowych minister Skirmunt był na audyencyi u króla i królowej, od których doznał bardzo serdecznego przyjęcia.

Z obrad Sejmu.

Nowa afera sejmowa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

(M.) Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpatrywano na pierwszem miejscu sprawę uregulowania stosunków prawnych kościoła katolickiego. Opozycyi zasadniczej wniosek nie napotkał, natomiast ze strony grupy p. Stapińskiego i Wyzwolenia wystąpiono przy tej okazyi z szeregiem zarzutów pod adresem kleru, domagając się większej kontroli Państwa nad działalnością duchowieństwa. Z ostrą repliką wystąpił — jak się można byo spodziewać, znowu ks. Lutosławski. W głosowaniu wnioski antyklerykalnych frakcyi przepadły nieznaczną większością — a to dzięki temu, że posłowie-Żydzi, nie chcąc mieszać się do spraw wyznania rzymsko-katolickiego powstrzymali się od głosowania.

Na zakończenie miał sejm małą sensacyę w postaci wniosku nagłego P. S. L. (ludowcy) o nadużycia pewnych banków, na czele których stoją członkowie Sejmu z prawicy. Interpelanci nie podali jednak, kto popełnił te nadużycia i jakiego one były charakteru, ograniczając się jedynie do żądania w kierunku rozciągnięcia kontroli nad działalnością banków wogóle. Podczas dyskusyi nad nagłością wniosku doszło znowu do awantur. Nagłość wniosku jednak przyjęto. Odrzucono natomiast wniosek, aby już na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu odbyła się dyskusya nad tą interpelacyą.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmowe. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odesłano do komisyi konstytucyjnej nowelę do ustawy o orderze Odrodzenia Polski, poczem ks. Dziennicki referował sprawę o uregulowaniu stosunków prawnych kościoła katolickiego w Polsce. Przyjęto jednogłośnie rezolucyę komisyjną, również jednogłośnie przyjęto rezolucyę posła Putka, wzywającą rząd, aby informował sejm o stanie rokowań w sprawie konkordatu.

Następnie poseł Waleron referował w imieniu komisyi konstytucyjnej ustawę w sprawie objęcia władzy państwowej nad ziemią wileńską.

W dyskusyi poseł Małowieski w imieniu Klubu Rad Ludowych tudzież Narodowej Partyi Robotniczej prosi o przyjęcie ustawy w redakcyi komisyjnej.

Poseł Gruenbaum zgłosił rezolucyę wzywającą rząd, aby sprawę obywatelstwa polskiego uregulował jak najszybciej, aby na Wileńszczyźnie nie wytworzyła się taka sama kategorya mieszkańców, którzy nie posiadając obywatelstwa obcego nie są dopuszczeni do obywatelstwa polskiego, jak to jest na terenie Rzeczypospolitej. Mowca omawia art. IV, V, i VI ustawy, poczem wyraża opinię, że sprawy mniejszości zostaną uregulowane w należyty sposób. Rezolucya posła Gruenbauma odrzucono.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu z nielicznemi poprawkami.

Po referacie posła Miedzińskiego przyjęto ustawę zmieniającą niektóre postanowienia ustawy o podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej. Przystąpiono do nagłości wniosku Klubu P. S. L. w sprawie działalności niektórych banków, szkodzącej interesom państwa.

W głosowaniu nagłość przyjęto jednomyślnie i sprawę odesłano do Komisyi skarbowo-budżetowej.

Nowe narady polsko-czeskie w sprawie Spiża i Orawy.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dziś popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie polsko-czeskiej komisyi mieszanej dla spraw Spiża i Orawy. Komisya ma za zadanie uregulować sprawy: mniejszości narodowych, administracyi, samorządu, szkolnictwa, pracy i opieki społecznej. Posiedzenia potrwają kilka dni.

Naczelnik Państwa udaje się do Bukaresztu.

Warszawa. (M. Tel. wł.). W bliższej przyszłości Naczelnik Państwa uda się do Bukaresztu, gdzie złoży wizytę królowi rumuńskiemu. Termin wyjazdu został wyznaczony na połowę maja, niezwłocznie po zakończeniu konferencyi genueńskiej.

Belka we własnem oku...

Kraków, 7 kwietnia.

(tis) Swinstewka krótka osnowa — następująca.

W obwodzie Białostockiego okręgowego urzędu ziemskiego znajduje się majątek Dojlidy, 12.500 morgów. Wartość — jak twierdzi pos. Staniszkis — miliard i 300 milionów mkp. Własność do niedawna Zofii hr. Rüdigerowej, obywatelki niemieckiej. Wedle traktatu wersalskiego rząd nasz miał prawo ze względu na obywatelstwo niemieckie właścicielki przejąć ten majątek w swoje ręce. Ustawa o reformie agrarnej wprost czynność tę nakazywała, a ludowcowy prezez Gł. Urz. Ziemskiego (G. U. Z.) Dr Kiernik powinien był kroku tego się chwycić w imię zasad, których miał strzedz „z ramienia partyi".

Tymczasem jednak Polsko-Amerykański Bank ludowy, tzw. bank „parcelacyjny", nabywa majątek ten rzekomo za kwotę 75 milionów marek p. od Zofii hr. Rüdigerowej — bez formalnego zezwolenia G. U. Z. Bank ludowy zwraca się bowiem o zezwolenie do G. U. Z. i to z pominięciem O. U. Z. w Białymstoku, a G. U. Z. nie dając wyraźnego zezwolenia, zwraca sprawę na właściwą drogę, tj. do Białegostoku z wielomówiącem nadmienieniem „że zadania i cele Banku w zakresie parcelacyi są znane G. U. Z. i w w zupełności odpowiadają duchowi ustawy o wykonaniu reformy rolnej". 17 sierpnia G. U. Z. otrzymuje od „pełnomocnika" Banku zawiadomienie, że Dojlidy kupiło od hr. Rüdigerowej a G. U. Z... milczy, a milcząc aprobuje.

Jakoś przypadkiem 15 procent akcyj — jak twierdzi pos. Staniszkis — należy do eksponowanych adherentów politycznych p. Kiernika i bank... rozpoczyna rzeczywiście parcelację, żądając od chłopów 120.000 mk za mórg, jakkolwiek mórg w tych okolicach przeciętnie sprzedawano za... 8000. Spekulacyjka jak na dłoni, spekulacyjka rodzima, patryotyczna. Chłop naturalnie tyle dać nie chce, Bank zatem porzuca parcelację i sprzedaje Dojlidy ks. Lubomirskiemu, rzekomo za 450 milionów.

Zysk — „czysty" koło 350 milionów. Ten zysk jednak akcyonaryuszy ludowcowych odbierał sen członkom Związku Lud. Nar.

Wywęszyli piętę achillesową przyjaciół z nowego projektu ordynacyi wyborczej i wnieśli interpelację.

I bomba pękła — przy akompaniamencie jak na suwerenów dość nie salonowym. — „Stul pan pysk!" — „Pan jesteś złodziej!" „Szpicel", „To stary łajdak!' „Kanalia' — ta nawiązka krewkich epitetów, zapożyczona z obory i knajpy, szeleściła wersalskim poszeptem po sali ustawodawczej i, aby epilog uwieńczył dzieło, zetknął pos. Bryl dłoń swą z twarzą posła Putka i... p. Kiernik poszedł.

Ale kurtyna nie spadła!

Zbliżają się już dalsze akty tej gorzkiej tragikomedyi, której na imię „miłość ojczyzny a wybory". Już bowiem ludowcy zapowiedzieli zemstę, zgłosiwszy we wtorek interpelację co do działalności banku towarzystw spółdzielczych, stojącego pod kierownictwem... tym razem, pos. Rządа, członka Związku Lud. Nar.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu — wedle wiadomości, nadeszłych późną nocą — nagłość interpelacyi p. Witosa została przyjęta. Tak zatem jesteśmy w preludyum aktu drugiego, który na najbliższem posiedzeniu pewnie się rozegra.

Możliwe zatem, że oba odłamy „gdy razem znajdą się w błocie" zrozumieją się też łatwiej — jak powiada Heine, a może i porozumieją.

Czekajmy zatem.

Dalecy jesteśmy od uogólniania wniosków nasuwających się z faktów takich, jak niedawna lasowai ostatnia dojlidzka. Nie są one jeszcze dowodem nieuleczalnej choroby w organiźmie polskim, ale są bądź co bądź symptomami — choroby. W krótkim bowiem czasie odrodzonego bytu państwowego Polski zdołały się w psychologii i działaniu niektórych stronnictw polskich ponownie zakorzenić metody i upodobania, które są biegunowem przeciwieństwem — tego szerokogębnego, obnoszącego się patryotyzmu, który stronnictwa wywieszają jako szyld swego... sklepiku politycznego.

Wewnątrz sklepiku — rodzime, czysto aryjskie szachrajstwa, a zewnątrz — patryotyzm, wielki patryotyzm. I ażeby tem łatwiej odwrócić wzajemnie uwagę od „tajemnic" własnego sklepiku na zysk obliczonego, licytują się w antysemityzmie. To kojarzy, budzi wzajemną wyrozumiałość i stwarza miluchną moralną atmostere pod hasłem: ręka rękę myje.

Przed wyborami naturalnie trzeba coś niecoś wypaplać... z pod serduszka. To dobrze działa na wyborców, a przy tem zyskuje się samemu rolę obrońcy czystości obyczajów politycznych. Ale i Witosowi chytrości nie ak... mądry ten chłop odpłaci się zapewne... w dwójnasób. Pierwsze pociągnięcie już zrobione...

Dla nas sprawa ta jest ponownem stwierdzeniem jednej prawdy, którą wciąż głosimy: miazmat zepsucia moralno-politycznego hodowany w jednej dziedzinie życia np. w stosunku do innych narodowości musi z natury rzeczy przerzucić się na organizm hodowcy. Amoralność w polityce jest tak pociągającą, tak silną pokusą, że nie można jej trwale stosować tylko do innych narodów, a siebie podnosić w niebiosy — jako czystego, zimunizowanego.

Trzeba ją tępić wszędzie i zawsze, zlokalizować się nie da.

Szowinizm polski widzi jednak zawsze tylko źdźbło w oku cudzem, a belki w własnem nigdy nie zoczy.

Czy Dojlidy go uzdrowią?...

Warszawa. PAT. Wczoraj do godziny 10 wieczorem odbywało się posiedzenie pełnego Klubu P. S. L. Piasta. Po zakończeniu obrad ogłoszono komunikat, w którym klub wyraża wdzięczność i uznanie za dotychczasową działalność drowi Władysławowi Kiernikowi, prezydentowi głównego urzędu ziemskiego.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu konwentu seniorów zwołanem przed rozpoczęciem posiedzenia plenarnego sejmu pod przewodnictwem pana marszałka sejmu Trąmpczyńskiego rozpatrywano sprawę posła Bryla, który zwrócił się do p. Marszałka z oświadczeniem, że wydalenie go na pięć posiedzeń sejmu z powodu zajścia z posłeim Putkiem, jest nieprawidłowym wymiareim kary, ponieważ Marszałek nie przywoływał go uprzednio do porządku. Większość zebranych oświadczyła, że postępowanie p. Marszałka było zgodne z regulaminem.

Z komisyi sejmowych.

Odpowiedź rządu w sprawie umowy ryskiej. — O odroczenie służby wojskowych dla poborowych 1901 i 1902.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych posłowie Stefan Dąbrowski (N. Ch. S. L.) i poseł Rataj (KSL,) zainterpelowali rząd w sprawie protokółu, podpisanego w Rydze przez posła Jodkę. P. Dąbrowski postawił dwa następujące pytania:

1) Czy p. Jodko podpisując protokół ów, zawierający także pewne punkty niezgodne z programem ustalonym w porozumieniu z Francyą i innemi państwami sojuszniczemi miał upoważnienie do podpisania jakiejkolwiek umowy, względnie czy otrzymał dodatkowe upoważnienie do podpisania takiego protokołu.

2) Czy rząd zamierza dać w tej sprawie wyjaśnienia dla kraju i zagranicy, które wyjaśni tę sprawę.

Poseł Rataj przychylił się do pytań posła Dąbrowskiego i zapytał, czy rząd byłby skłonny do przedstawienia na plenum komisyi instrukcyi, danych posłowi Jodko i poselstwu naszemu w Moskwie w związku z konferencyą w Rydze.

Premier Ponikowski w odpowiedzi stwierdził, że poseł Jodko nie był upoważniony do podpisania umowy w imieniu rządu polskiego, gdyż konferencya ryska miała charakter tylko informacyjny celem wymiany poglądów. Zostało to wyjaśnione przez ministra Skirmunta w Paryżu. Protokół ryski posiada tę dobrą stronę, że pokojowa polityka państwa polskiego mocno została podkreślona. Po dyskusyi większość głosów przyjęła wniosek posła Starowiejskiego (Klub Stron. Konst.) i posła Śliwińskiego (Lewica PSL.) o odroczenie dyskusyi nad tą sprawą aż do powrotu ministra Skirmunta.

Komisya wojskowa: Na posiedzeniu komisyi wojskowej poseł Łabęda (Chrz. Dem.) referował wniosek posła Frączkowiaka w sprawie odroczenia służby wojskowej ochotnikom i poborowym z lat 1901 i 1902.

Prem. Ponikowski w Poznańskiem

Warszawa. (M. Tel. wł.) Premier Ponikowski wyjechał do Ostrowia w Poznańskiem, gdzie zwiedzi majątki państwowe, poczem uda się do Poznania.

Nowy delegat rządu dla Wileńszczyzny.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jak się dowiaduję dotychczasowy reprezentant Polski w Wilnie, p. Sołtan przyjął propozycyę objęcia stanowiska delegata rządu dla Wileńszczyzny.

Rezultaty berlińskiej konferencyi 3 międzynarodówek.

Wiedeń. PAT. „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina pod datą 6 bm.: Plenarne posiedzenie międzynarodowej konferencyi socyalistycznej rozpoczęło się wczoraj późnym wieczorem i trwało do godziny 12. Otworzył je przemówieniem Fryderyk Adler, który oznajmił, że udało się po długich rokowaniach dojść do porozumienia i że nastąpi wspólne oświadczenie w duchu tego porozumienia. Adler powiedział dalej, że niema powodu ukrywać, że kilkakrotnie zanosiło się na rozbicie konferencyi oraz że trudności i przeciwieństwa, jakie istnieją między przedstawicielami trzech międzynarodówek są istotnie duże. Mimo to zdołano doprowadzić do wspólnej uchwały trzech międzynarodówek. Uchwała ta orzeka, że w obecnej chwili może być mowa tylko o wspólnych naradach celem wspólnej akcyi w konkretnych sprawach. Konferencya projektuje wybór komitetu organizacyjnego, któryby poczynił przygotowania dla dalszej konferencyi trzech egzekutyw. Wspólna rezolucya przyjmuje następnie do wiadomości oświadczenie przedstawiciela międzynarodówki komunistycznej, że w procesie przeciw 47 socyal-rewolucyonistom będą dopuszczeni wszyscy żądani obrońcy, jakoteż że kara śmierci nie grozi oskarżonym. Co do Gruzyi stwierdza rezolucya, że wszystkie trzy egzekutywy zbadają sprawę Gruzyi. W końcu wzywa rezolucya robotników wszystkich krajów, aby w dniu 20 kwietnia br. urządzili manifestacyę za 8-godzinnym dniem pracy, za zwalczaniem braku pracy, przeciwko reparacyjnej polityce mocarstw kapitalistycznych, na rzecz rewolucyi rosyjskiej, na rzecz głodujących w Rosyi, za podjęciem stosunków gospodarczych i politycznych między wszystkiemi państwami a Rosyą sowiecką oraz za utworzeniem jednolitego frontu proletaryackiego w każdym kraju, zgrupowanego koło międzynarodówki.

Jak wykrojono okręgi wyborcze.

Reakcyjne zakusy. — Przeciw mniejszościom narodowym. — Dążność do uszczuplenia praw Żydów. — O stanowisko wyborców żydowskich.

Kraków, 7 kwietnia

Sprawie tej poświęca pos Grinbaum artykuł na łamach „Najer Hajnt". Poseł Grinbaum pisze:

Referent, pos. Grzędzielski, podzielił otwarcie cały materyał cyfrowy na dwie wielkie grupy: na Polaków i innych, tj. nie-Polaków z narodowości. Okręgi wyborcze zostały, rozumie się, tak wykrojone, aby Polacy otrzymali największą część mandatów, o wiele więcej niż im się należy według ich liczebności, i aby nie-Polacy otrzymali o wiele mniej, niż im się należy. A więc przedewszystkiem ustanowiono

polskie okręgi

wyborcze, w których jeden mandat przypada na 62,000 mieszkańców. Są to więc okręgi wyborcze w b. Kongresówce i Zachodniej Małopolsce. Jedynym wyjątkiem jest naturalnie, prócz miast Warszawy i Lodzi okręg Łódź — powiat, gdzie liczba „innych", tj. Żydów i Niemców wynosi razem trochę więcej, niż ilość głosów potrzebnych do uzyskania jednego mandatu. Te okręgi wyborcze dają więcej niż jedną trzecią ogólnej ilości mandatów. Z tych okręgów przejdą sami Polacy. Później następują

mieszane okręgi

wyborcze Królestwa Polskiego i Kresów Wschodnich, Zachodniej i Wschodniej Małopolski. We wszystkich tych okręgach ilość mieszkańców, na którą przypada jeden mandat, jest już, rozumie się, o wiele większa, niż w czysto-polskich okręgach wyborczych i dochodzi już do 30,000 i więcej. Jeżeli dodano tu tylko blisko 20,000, to przyczyną było, że chciano przecież w tych wszystkich okręgach wyborczych

zapewnić przynajmniej jeden mandat polski.

Przekroczono tę granicę tylko dwa razy i poświęcono mandat polski dla wyższego interesu zmniejszenia liczby mandatów „innych".

W mieszanych okręgach wyborczych mogą przejść przedstawiciele „innych", jeden albo więcej. „Inni" są to przedewszystkiem mniejszości, które w tych okręgach są w większości, tj. Ukraińcy we Wschodniej Małopolsce i na Wołyniu, Białorusini na kresach północno-wschodnich, Niemcy na Pomorzu lub Śląsku.

A Żydzi?

W tych okręgach również położenie Żydów jest złe, gdyż tylko w kilku okręgach wyborczych liczba ich przewyższa dzielnik wyborczy. Jasne jest, że i podkomisya i później większość komisyi miały na oku tylko Żydów i dbały przedewszystkiem o to, aby

zmniejszyć liczbę posłów żydowskich.

Zrobiono to, jak się okazuje, bez specyalnie wielkiego oporu mniejszych partyj. Przy drugiem czytaniu miałem sposobność dowieść, że ta geometrya wyborcza zmusza nas nietylko do stworzenia jednolitego frontu żydowskiego, lecz również do połączenia się z innemi mniejszościami narodowemi. Ks. poseł Lutosławski uspokoił wtedy wszystkich, zapewniając, że podobne połączenie możliwe jest tylko między przywódcami, chłopi zaś, ani białoruscy, ani ukraińscy nie będą głosowali na listę „żydowską". Dopiero przy trzeciem czytaniu socyaliści zoryentowali się i zaczęli straszyć tym argumentem, żądając

większych okręgów wyborczych.

Dopiero obecnie zrozumieli oni, że geometrya wyborcza, którą stworzono dla zmniejszenia do minimum ilości „innych", godzi również w interesy robotników, którzy również będą mieli, napewno z tego powodu, o wiele mniejsze przedstawicielstwo.

Ordynacya wyborcza stawia nas, Żydów, w dziwnem położeniu.

Mamy tylko jedną radę: albo zadowolnić się 6-ma mandatami, już wraz z państwowemi, i stracić przytem kilkaset tysięcy głosów, z których skorzystają nasi wrogowie, endecy, — albo starać się stworzyć jednolity front „innych" i zdobyć należytą ilość mandatów. Rozumie się, iż jest przytem wiele trudności i niebezpieczeństw. Lecz nie mając innej rady, idzie się dobaj na niebezpieczeństwo i wytęża się wszystkie siły celem usunięcia trudności. A nas stawia się przecież w położeniu „bez rady".

Przegląd polityczny.

Jeszcze o umowie ryskiej.

(w) Sprawa protokołu, podpisanego ostatnio w Rydze pomiędzy Polską, Łotwą, Estonią a Rosyą co do wspólnego postępowania w Genui nie schodzi ze szpalt prasy. Zobowiązania w sprawie uznania sowietów [illegible] są różnie komentowane, zwłaszcza w związku z sojuszem polsko-francuskim, z którym jak podkreśla się umowa ryska pozostawać ma w rażącej sprzeczności. Z ostatnich głosów zanotować można komentarz „Kuryera Lwowskiego" i „Naszego Kuryera". „Kuryer Lwowski" zaznacza:

Jakie znaczenie mieć będzie konferencya ryska dla dalszego rozwoju polskiej polityki zagranicznej, jeszcze niewiadomo. Objektywnie rozpatrzony, protokół ryski przedstawia się jako broń obosieczna, posiada bowiem niezaprzeczone walory, kryje jednak pozatem też liczne niebezpieczeństwa. Ocena ostateczna rokowań ryskich z sowdepią zależną jest przedewszystkiem od tego, czy podpisanie protokołu przez p. Jodkę nastąpiło na mocy instrukcyi, otrzymanych przez niego od min. Skirmunta, czy też mamy do czynienia z podpisem „wyłudzonym" przez zręcznego Cziczerina od delegata polskiego, nie upoważnionego do zawierania wiążących zobowiązań. Opinia kół politycznych, zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, skłania się przeważnie do tego drugiego przypuszczenia, które czyni prawdopodobnem obok absencyi Finlandyi w rokowaniach także wyjazd ministra Skirmunta na zachód jeszcze przed ukończeniem konferencyi ryskiej.

Protokół ryski, podpisany jednak przez p Jodkę w myśl instrukcyi ministra spraw zagranicznych służyć może jako poważny atut dla naszej delegacyi w Genui, gdyż stanowi wtedy dalsze ogniwo w całokształcie układów międzynarodowych, zainicyowanych w Belgradzie i Warszawie. W przeciwnym wypadku jednak protokół ryski wyrządzić może naszej polityce zagranicznej poważne szkody, przekreślić dotychczasowe umowy i zmusić ministra Skirmunta do zbytecznej zupełnie pracy uzgodniania postanowień ryskich z intencyami nieprzygotowanych na nie sprzymierzeńców.

Tak czy owak, protokół ryski jest bezsprzecznie w pierwszym rzędzie sukcesem Cziczerina, który potrafi przyjazne stanowisko zachodnich sąsiadów Rosyi wyzyskać odpowiednio w Genui na korzyść sowdepii.

A „Nasz Kuryer" sądzi:

Tekst protokołu, podpisanego w Rydze przez upełnomocnionych delegatów Polski, Rosyi, Łotwy i Estonii, dowodzi niezbicie, że dyplomacya polska zdecydowała się na odważny krok w dziedzinie polityki międzynarodowej. Zobowiązując się do popierania na konferencyi genueńskiej uznania de jure rządu sowieckiego, Polska wyemancypowała się z pod kurateli imperyalizmu francuskiego, który nie zakończył jeszcze swych targów z bolszewikami.

Wieści, że ten stan rzeczy oddziela Polskę od Francyi a zbliża do Anglii są przesadzone, jak wiadomo bowiem wedle programu Lloyd George'a nie ma mowy o natychmiastowem uznaniu sowietów.

Zaprotokołowany natomiast w Rydze postulat o popieraniu zasady ograniczenia zbrojeń we wszystkich krajach faktycznie wywołał w Londynie niekłamanej zadowolenie, ponieważ odpowiada on harmonijnie ogólnym planom dyplomacyi angielskiej. Jeśli delegacya polska dążyć będzie konsekwentnie do realizacyi postulatów ryski[illegible], to niewątpliwie znajdzie się w konflikcie z

---

DR. M. BIENENSTOCK.

Z czasopism żydowskich.

Warszawskie „Ryngen" wybijają się coraz bardziej na pierwszy plan żydowskiego czasopiśmiennictwa dzięki temu, że zdołały skupić około siebie najważniejszych i najtęższych przedstawicieli literatury młodożydowskiej. Nie hołdując specyalnie żadnemu wyłącznie kierunkowi stają się powoli pismem, na którego łamach odźwierciedla się żywy ruch literacki, cechujący współczesne życie duchowe żydostwa. Ostatni potrójny zeszyt (7—9) przynosi na wstępie jednoaktowy dramat M. Brodersona „Mandragora", osnuty na tle motywu biblijnego o stosunku miłosnym płodnej Lei i niepłodnej Racheli do Jakóba, tchnący egzotyczną wonią i poetyckiem pięknem, bez groteskowego zacięcia, jakiem odznaczają się inne utwory dramatyczne poety. Bardzo ciekawą i interesującą jest silna nowela I. I. Singera „Perl" z życia suchotniczego samotnika, świadcząca o znacznym talencie plastycznym autora: oryginalnym co do formy i treści jest obrazek z życia medyczki „Nasturcye" A. Kacyznego, którego twórczość jaśnieje tu szczególnym blaskiem. W poezyi zastąpione są utwory I. Kromana („A treger bin ich"), Fridkina („Wus bin ich?"), Ribeizena, Pliskina, Molodewskiego („Mein fermegen"), Markisza, Hofsteina, Szwarcmana, oraz pełne kobiecego wdzięku i uczucia wiersze Rozy Gutman i Perli Wolfinger. Perec Markisz kreśli duchowe maski Kwitki i Hofsteina, Weichert i Kaciznе omawiają premierę Anskiego „Tug yn Nacht", która jak wiadomo skończyła się fiaskiem (Pierwszą z tych prac drukowaliśmy w „Now. Dzienniku". Red.) Schipper ogłasza rozdział o najdawniejszych sztukach żydowskich z obszerniejszego dzieła o teatrze żyd. podpisany zajmuje się istotą, ekspresyonizmu, Erik omawia współczesną literaturę polską a Naumberg problem nacyonalizmu.

Okazale również przedstawia się nowy dwumiesięcznik żydowski, poświęcony krytyce i bibliografii „Bicherwelt", wydawany przez warszawską centralę „Kulturlige". O ile następne zeszyty podobne będą pod względem wyposażenia formalnego i treści do pierwszego stanie się czasopismo poważnym organem literackim, śmiało konkurować mogącym z innemi czasopismami europejskiemi. Po wstępnym, programowym artykule J. Dobruszina „Książka a czytelnik" znajdujemy artykuł o micie żydowskim pióra znanego, zasłużonego krytyka Bal Machszuwesa, uwagi M. Weicherta o „scenie i książce", przegląd publicystyki żyd. na Ukrainie i w Rosyi podany przez J. Leszczyńskiego, oraz rozbiór krytyczny „Nakete Lider" Rawicza przez N. Meizla, który określa je jako „pieśń naszego czasu", podczas gdy Rawicz dochodzi do wniosku, że właściwym ośrodkiem rozwoju literatury żyd. może być tylko Polska, a nie żaden inny kraj. Krytyczna i bibliograficzna część zeszytu jest nader bogata i obejmuje recenzye najważniejszych nowości literackich wszelkich działów, a więc poezyę, prozę, dramat, folklor, historye, nauki społeczne, pedagogikę, literaturę dla młodzieży itd. Współpracują w niej najwybitniejsi pisarze współcześni, którzy dają doskonały przegląd najnowszych wydawnictw żydowskich, ułatwiający czytelnikowi nie tylko dobór najodpowiedniejszej lektury, lecz także zoryentowanie się w wirze przeróżnych zjawisk literackich.

Rozwój szkolnictwa żydowskiego, odbywający się mimo tylu przeszkód i ograniczeń w coraz szybszem tempie, musiał wywołać także pewien ruch czasopiśmienny i w tym kierunku. Pod tym względem jednak literatura nasza jest na razie bardzo uboga, zwłaszcza hebrajska. Lepiej nieco przedstawia się pedagogiczna literatura żydowska, która dysponuje dobrze redagowanym dwutygodnikiem „Szul yn lehen", wydawanym przez centralną organizacyę szkół żydowskich (jidiszystycznych) w Polsce. W ostatnich trzech numerach (9—11) znajdujemy nie tylko bogaty dział informacyjny z którego można poznać ilościowy a poniekąd i jakościowy stan szkolnictwa, lecz także niektóre prace pedagogiczne, świadczące o budzącem się, żywem zainteresowaniu dla problemów, wychowawczych wśród nauczycielstwa ży-

delegacyą francuską. Izolowanie jednak militaryzmu francuskiego na konferencyi genueńskiej — oto jedyny środek pacyfikacyi Europy. Dobrze się stanie, jeśli zapoczątkowany przez Polskę nowy kurs polityczny w Rydze doprowadzi ją w Genui do porozumienia z blokiem angielsko-włoskim, co też wpłynie bardzo korzystnie na szybkie uregulowanie naszych spraw finansowych.

Prasa francuska o mowie L. George'a.

Dzienniki paryskie zajmują naogół przychylne stanowisko wobec Lloyd Georeg'a i podkreślają jego umiarkowanie, a zwłaszcza stanowczość, z jaką on poparł słuszne żądania Francyi. Jedynie „Temps" zwraca się z niepokojem przeciw oświadczeniom Lloyd George'a. Dziennik ten stwierdza, że premier angielski nie ustalił ostatecznego programu na zjazd genueński i zarzuca mu, że zaniedbał najważniejszych problemów politycznych, które są zasadniczemi kwestyami chwili obecnej i że zanadto zajmował się kwestyami gospodarczemi, będąc zupełnie pod wpływem niemieckiej i bolszewickiej propagandy. W dalszym ciągu pismo to zarzuca Lloyd George'owi zmienność charakteru i twierdzi, że daremną rzeczą byłoby szukać u niego konsekwencyi, której jeszcze nigdy nie znaleziono.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Kongres amerykański zgadza się na pozostawienie w kraju imigrantów ponad określoną normę.

Waszyngton. (ŻBK.). 243 głosami przeciwko 91 uchwalił kongres pozostawić w kraju w charakterze stałych mieszkańców 2443 imigrantów, którzy do dnia 7 marca przybyli do St. Zjednoczonych.

Omawiając tę ulgę dla imigrantów, zaznaczył przewodniczący komisyi spraw imigracyi poseł Johnsohn, iż odtąd bill antyimigracyjny będzie ściśle przestrzegany, a osoby które przybędą ponad określoną normę, będą bezwarunkowo niedopuszczane do portów.

Komisya spraw imigracyi w Senacie rozpatrywała na swem pierwszem posiedzeniu projekt Johnsohna wedle którego dotychczasowe ograniczenia mają być utrzymane w mocy do czerwca 1923. Decyzyi nie powzięto, natomiast uchwaliła Komisya ogłosić cały materyał pozostający w związku z imigracyą.

Poseł Johnsohn bronił swego wniosku w sprawie wpuszczenia imigrantów, motywując to tem, że w pierwszym roku istnienia normy musiało zajść wiele błędów przy udzielaniu wiz oraz że winę ponoszą nie tyle emigranci, ile towarzystwa okrętowe, które przyjmują więcej pasażerów, aniżeli na to zezwala ustawa. Poseł Reicker z Kalifornii znany przeciwnik imigracyi, wystąpił przeciwko ulgom, powiadając, że jeśli chodzi o ustawę, nie należy litować się nad imigrantami.

Posłowie żydowscy wystąpili z dłuższemi przemówieniami, w których bronili ulg dla imigrantów. Przemówienia wywarły nader dodatnie wrażenie.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Zjednoczenie partyi żydowskich na Rusi podkarpackiej.

Munkacz. (ŻBK.). Po długich rokowaniach nastąpiło ostatecznie zjednoczenie stronnictw żydowskich w jednolitą unię, która w przyszłości przedstawiać będzie kompetentną reprezentacyę żydostwa na Rusi podkarpackiej.

Zwołanie wszechświatowej konferencyi „Hechalucu".

Wiedeń. (ŻBK.). Na odbytej tutaj naradzie przedstawicieli wszechświatowej organizacyi „Hechaluc" uchwalono po wysłuchaniu sprawozdań z poszczególnych krajów zwołać wszechświatową konferencyę na miesiąc wrzesień 1922. Nadto uchwalono przystąpić do wydawnictwa własnego miesięcznika, poświęconego sprawom fachowego wykształcenia chaluców i problemowi emigracyi Na konferencyę wyśle każda grupa licząca 200 chaluców jednego delegata, w krajach, gdzie jest nadwyżka 100 głosów, może być wysłany drugi delegat. Kraje liczące mniej niż 200 chaluców mogą wysłać 1 delegata.

dowskiego. I tak rozpatruje Zerubabel kwestyę „filantropia kulturalna czy aktywność kulturalna mas", I. Rubin oświadcza się za trójstopniowością szkoły, prowadzącej do dwustopniowości; L. Kanal omawia ważność instytutu dla pedagogiki eksperymentalnej; J. Leszczyński pisze o filozofii bezpartyjności; J. Wilner zastanawia się nad nowemi drogami wychowania, prof. F. Sznejuszon zajmuje się ulubionym tematem pedagogiki leczniczej w stosunku do dzieci niedorozwiniętych (por. także 1 zeszyt hebr. Tarbuth!). Wiele miejsca poświęcono artykułom traktującym i zwalczającym „ofenzywę" przeciw szkole jiddyszystów ze strony władz i zwolenników szkoły hebrajskiej.

Ciekawym i charakterystycznym dokumentem narodowego szkolnictwa w Polsce jest gazetka polsko-hebrajska, wydawana przez uczniów i uczenice żyd. gimnazyum we Włocławku, kierowanego przez dyr. Strauchów. „Hatalmid" (po polsku „Z ławy szkolnej") wykazuje tak w dziale polskim jak i hebrajskim prace młodzieży od najniższej klasy do najwyższej, świadczące nie tylko o znacznym poziomie umysłowym młodych współpracowników lecz również o chwalebnych wychowawczych zamierzeniach kierownictwa, które umie im wskazać cele leżące na linii odrodzenia narodu i ludzkości.

Rychłe ustąpienie lorda Readinga?

Londyn. (Tel. wł.). Jakkolwiek oficyalnie zostały zaprzeczone wieści o tem, jakoby wicekról Indyi, lord Reading miał podać się do dymisyi, to jednak wydaje się dymisya lorda Readinga być nieuzasadnioną. Z pewnego źródła dowiaduje się „Westminster Gazett", iż dymisya wkrótce nastąpi, ponieważ lord Reading bierze na siebie odpowiedzialność za ogłoszony przez siebie list, który doprowadził do ustąpienia Montagna. Podjęto coprawdę próby umożliwienia jego pozostania na stanowisku, rząd jednak okazuje niewiele skłonności do popierania tego kierunku.

Nowe czasopismo żyd. w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK.). Wkrótce zacznie tutaj wychodzić nowy miesięcznik żydowski p. n. „Myśl i czyn" pod redakcyą znanego literata żydowskiego Leona Chazanowicza. Pismo poświęcone będzie przedewszystkiem sprawom imigracyi, kolonizacyi, akcyi ratunkowej, dalej żydowskim problemom kulturalnym i gospodarczym. Do każdego numeru dołączany będzie egzemplarz „Archiwum socyalizmu żydowskiego", który zawierać będzie najważniejsze daty i dokumenty żydowskiego i międzynarodowego socyalizmu".

ZE SPRAW PALESTYŃSKICH.

Nowa serya artykułów palestyńskich w „Timesie".

Londyn. 3 kwietnia. (ŻBK.). Prasa Northcliffowska zapowiada na jutro ukazanie się pierwszego artykułu z seryi o Palestynie i Syryi ze szczególnem uwzględnieniem okresu działalności syońskiej i arabskiej w kraju świętym. Autorem artykułu jest redaktor „Timesa" p. Filip Graves, który przez dłuższy okres czasu przebywał w wymienionych krajach.

Z PALESTYNY.

Surowe zarządzenia ochronne w Jerozolimie.

Jerozolima. (ŻBK.). Z uwagi na nadchodzące święta muzułmańskie Nebi Mussa zabronił gubernator jerozolimski gen. Storrs odbywania wszelkich procesyi bez specyalnego zezwolenia. Onegdaj szły przez przepełnione tłumami ludności ulice „starego miasta", silne oddziały służby bezpieczeństwa.

NA MARGINESIE.

Ewangelia Zwierzyńca — czy zwierzęca.

Na Zwierzyńcu podmiejskiej dzielnicy Krakowa jakiś ksiądz rozdaje szkolnej młodzieży na ulicy ulotne kartki drukowane następującej treści:

Dziesięć rad, które każdy powinien umieć na pamięć.

1) Nie będziesz wchodził z Żydem w handle i konszachty: Zje Żyd chaty, jak połknął niejeden dwór szlachty. 2) Pamiętaj w letni dzionek i wieczór zimowy: Że Żyd twój wróg najgorszy — bo to wróg domowy. 3) Wyjść z żydowskiej niewoli staraj się zawczasu: Byś nie musiał w przyszłości świętować szabasu. 4) Nie wierz w żydowskie słowa, bo Żyd zawsze kłamie: Gdy trzeba dla zarobku i przysięgę złamie. 5) Nie kupuj nic u Żyda, najszczersza to rada. Kto u Żydów kupuje, sam siebie okrada. 6) Trzy są rzeczy najgorsze, wyliczę je z krótka: Żyd—dziedzic, Żyd-przyjaciel i żydowska wódka. 7) Kto, zmuszon dług zaciągnąć, Żyda nie omija: Dobrobyt swój i spokój na zawsze zabija. 8) Nie bierz Żyda pachciarza, do obory swojej: Bo on nie krowy twoje, lecz ciebie wydoi. 9) Gdy sprzedajesz Żydowi konia, cielę, zboże: Nie czujesz, że sam siebie sprzedałeś w tej porze. 10) Gdy chcesz dobre osiągnąć, a uniknąć złego: Miej zawsze na pamięci hasło: „Swój do swego!"

* * *

Kiedy ranne wstają zorze,
Strzeż od Żyda, Panie Boże!
Bo Żyd, zawsze chytra sztuka,
Ocygani i oszuka.
Kiedy słońce na południe
Idzie, blaskiem świecąc cudnie,
By nie spadła na mnie bieda,
Panie Boże chroń od Żyda.
Gdy wieczorne spadną mroki,
Gwiazdy wejdą na obłoki,
Daj, o Boże, by brodaty
Żyd nie wchodził do mej chaty.
Gdy tak dzienne skończę sprawy
Westchnę szczerze!: Bóg łaskawy!
Dał mi spełnić, com zamierzył.
Bez Żyda-m dzień cały przeżył.

Tak ksiądz katolicki wychowuje młode pokolenie polskie. Szanowny ksiądz dziwić się będzie w przyszłości, jeśli jad szlachetnej „miłości bliźniego" zaszczepiony jego bogobojną dłonią w serduszkach niewinnych dzieci zamieni ewangelię Zierzyńca w ewangelię — zwierzęcą.

— — — — — — — — —

Biedne dzieci żydowskie! Jakże wiele cierpieć musicie na ławach szkolnych z łaski tej górnej, oh, bardzo górnej - etyki-

Ignotus.

KRONIKA.

Kraków, 7 kwietnia.

Przyjazd posłów wileńskich do Krakowa.

Jak już donosiliśmy, do Krakowa mają przybyć w połowie maja br. zaproszeni przez prezydyum miasta posłowie wileńscy. W związku z tem przybyciem utworzył się w Krakowie poza komitetem obywatelskim komitet złożony z nauczycieli szkół średnich. Komitet ten dąży przy współudziale młodzieży do godnego powitania posłów wileńskich w naszem mieście.

Redukcya urzędników w Dyr. policyi.

Jak się dowiadujemy, z Warszawy nadeszło pismo w sprawie radykalnej redukcyi sił urzędniczych w dyrekcyi policyi w Krakowie. Cały aparat tej instytucyi ma wedle nowego etatu składać się z 9 urzędników, tj. dyrektora w 6-ej randze, zastępcy jego w 7-ej randze i 7 urzędników niższych stopni. Reszta personalu, tj. około 20 osób ma być przeniesionych jużto do województwa, jużto do starostw, o ile znajdzie się dla nich miejsce. Podobne zarządzenie wydano i w urzędach na powiat państwowej policyi oraz w policyi państw. w Krakowie. W obydwu tych instytucyach zwolniono już 15 urzędników.

Napad rabunkowy pod Chrzanowem

Przed kilku dniami między Jęzorem a Dąbrową dokonali dwaj dotąd niewyśledzeni opryszki śmiałego napadu rabunkowego na kupca Chemgego Reschnitzi i córkę jego Rozalię, powracających z Będzina do Modrzejowa. Koło godz. 1 pop., gdy Reschnitzer z córką przechodził koło lasu za Jęzorem, zastąpiło im drogę dwóch opryszków. Jeden z nich uzbrojony w rewolwer zażądał od Reschnitzera pieniędzy i kazał mu pod-

siość ręce do góry. Wtedy przystąpił do napadniętego drugi bandyta i zrewidowiwszy go zabrał 5900 mk. Po dokonanym rabunku bandyta strzelił w powietrze i zawezwał Reschnitzera, by uciekł. Bandyci znikli w gąszczach leśnych. Wdrożony przez posterunek policyi pościg dotąd nie wydał rezultatów.

— Podwyższenie opłat od postoju koni i wozów na targach. Województwo krakowskie zatwierdziło zmianę regulaminu targów na konie w Krakowie, według której opłata od każdego konia przyprowadzonego na targ będzie wynosiła odtąd 300 mk, zaś od każdego wozu, ustawionego na targowicy miejskiej 60 mk zamiast dotychczasowych opłat w kwocie 50 i 20 mk. Zarządzenie to wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

— Otwarcie wystawy koszykarskiej, urządzonej staraniem Syndykatu koszykarskiego, odbyło się wczoraj wieczorem w pięknie ozdobionych lokalach Syndykatu przy ul. Floryańskiej l. 32, I. p. Przedmiotem wystawy są artykuły masowej produkcyi, przeznaczonej na światowe rynki zbytu, zdobyte jeszcze przed wojną przez krajowy przemysł koszykarski, który obecnie dzięki samodzielności gospodarczej niepomiernie się rozwinął. W produkcyi tej dostosował się nasz przemysł do wymagań klienteli zagranicznej. Głównym artykułem jest meblarstwo, poszukiwane zwłaszcza we Francyi, Anglii i Ameryce, a wykonywane zarówno z surowców i materyałów krajowych, jak również z trzciny bambusowej z robotą tapicerską. Masowym produktem są również kosze podróżne, walizy i wszelkiego rodzaju kosze targowe, a wreszcie wyroby galanteryjne gustownie wykonywane z taśm i pleciołek rafiowych i szuwarowych. Całość wystawy czyni niezwykle korzystne wrażenie.

W uroczystem otwarciu wystawy, zagajonem przez członka zarządu Syndykatu, redaktora Romana Woyczyńskiego, wzięli udział: W zastępstwie wojewody p. Kowalikowski, w imieniu Izby handlowej dr. Beres, prezydent Sądu Czerny, dyrektorowie banków, inspektor przemysłowy Ostrowski, dyrektor robót publ. dr. Dudek, dyrektor kolei Prachtel, naczelnik stacyi Pohlmann i inni. Wystawa otwartą jest codziennie: wstęp bezpłatny.

— Uprawa parcelek. Magistrat przypomina, że przydział użytkowania parcelek na gruntach pofortecznych dla dotychczasowych użytkowców kończy się bezwarunkowo z dniem 14 kwietnia br. Zgłoszenia w Wydziale I a Magistratu, II p., nr drzwi 33, w godzinach od 10 rano do 12 w południe.

— Rozdawnictwo deputatów robotniczych. Magistrat zawiadamia, że rozdawnictwo zaległych deputatów robotniczych za listopad 1920 r., a to po 4 kg chleba pszenno- żytniego zostaje przedłużone do dnia 14 kwietnia włącznie. Rozdawnictwo następnych deputatów rozpocznie się dnia 19 kwietnia br.

KRONIKA POLICYJNA.

— Podejrzany tobół. Posterunkowy policyi przytrzymał wczoraj w Rynku gł. Antoniego Ejdukiewicza (lat 36), ślusarza ze Suwałek, niosącego tobół z rzeczami podejrzanego pochodzenia. Okazało się, że rzeczy te, a mianowicie garderobę damską, bieliznę i obuwie skradł Ejdukiewicz w klasztorze OO. Bernardynów na szkodę Heleny Wyki i Maryi Jamroz, posługaczek tego klasztoru.

— Ukradł psa. Pod zarzutem kradzieży psa gończego wartości 35.000 mk na szkodę Józefa Futry, zamieszkałego w Ludwinowie, aresztowano Stanisława Kantorowicza (lat 45).

— Niezwykła kradzież. Z budowy domu przy ul. Lubelskiej skradziono z zamkniętego miejsca 3 muszle wodociągowe i 6 zbiorników klozetowych wartości 100.000 mk na szkodę inż. Hochwalda.

— Kradzież w „ogonku". Podczas onegdajszego natłoku przy sprzedaży tytoniu w trafice przy ul. Jagiellońskiej, skradziono p Józefowi Winiarskiemu, emerytowi kolejowemu, 6.000 mk z kieszeni palta. Kieszonkowca zdołał z łupem umknąć.

— Bielizna u paserki. Policya w Sulechowie zakwestyonowała w tych dniach u znanej paserki Apolonii Szumarzyńskiej znaczną ilość bielizny, pochodzącej niewątpliwie z jakiejś kradzieży. M. in. zakwestyonowano dwie białe poszewki na poduszki z monogramem R. B. i jedną różową koszulę męską w białe paski. W śledztwie zeznała paserka, że rzeczy te kupiła od dwóch bliżej jej nieznanych mężczyzn.

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw redakcyi „Naprzodu".

Wczoraj przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karnym odbyła się rozprawa przeciw redakcyi „Naprzodu" o występek obrazy czci popełnionej drukiem wskutek skargi dra Bolesława Drobnera. Tematem rozprawy był zarzut podniesiony na łamach „Naprzodu", iż dr. B. Drobner jest komunistą, że prowadzi brudną robotę, jest warchołem i że pomagają mu w tem komuniści z Dąbrowy i Jaworzna, którzy są płatnymi agentami Moskwy.

Imieniem redakcyi „Naprzodu" zasiadł na ławie oskarżonych odpowiedzialny redaktor Jastrzębski, którego bronił adw. dr. Heski. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Warzeszkiewicz, wotowali s. s. o. Federowicz i Drożdzikowski. Przy wywołaniu sprawy o godz, 9-tej rano dr. Bolesław Drobner nie jawił się. Adwokat dr. Heski prosił o wydanie zaocznego wyroku zwalniającego. Imieniem dra B. Drobnera zgłasza się do głosu jako tegoż zastępca prof. dr. Reinhold i przedkłada pisemne pełnomocnictwo z datą 24 marca br. Adw. dr. Heski stwierdza, iż prof Reinhold w dobrej wierze uważa pełnomocnictwo za autentyczne, jednakowoż może ono nie być prawdziwe. Prof Reinhold oświadcza, iż nie może zaręczyć, czy podpis dra B. Drobnera na pełnomocnictwie jest autentyczny, stwierdza natomiast, że pełnomocnictwo to wręczyła mu pani Luba Drobnerowa, żona oskarżyciela dnia 1 kwietnia; również zaznacza, że dr. Drobner nie jawił się na rozprawie, gdyż wyjechał do Berlina w sprawach handlowych. Wkońcu prosi adw. dr. Reinhold o przystąpienie do rozprawy. Po polemice adw. Heskiego z prof. Reinholdem postawił dr Heski wniosek o zaniechanie losowania przysięgłych i zbadanie autentyczności podpisu dra Drobnera na pełnomocnictwie. Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku dra Heskiego i odstąpił od losowania przysięgłych, zas wobec wywodów prof. Reinholda co do pełnomocnictwa uchwalił odesiać sprawę do sędziego śledczego i wezwać p. Lubę Drobnerową oraz dra Fensterblana na okoliczność stwierdzenia prawdziwości podpisu dra Bol. Drobnera na pełnomocnictwie. Sędzia śledczy względnie trybunał orzekną następnie, czy sprawa zostanie zaniechana z powodu niestawienia się dra Drobnera. Trybunał stoi na stanowisku, że ustne pełnomocnictwo nie wystarczy, a pisemne musi być pod oznaczoną datą wystawione i podpisane przez dra B. Drobnera.

Z kraju.

Rzeszów. Staraniem rzeszowskiego Stowarzyszenia kupców w Rzeszowie powołany został do życia Komitet, który zajął się zorganizowaniem Towarzystwa ochrony lokatorów w Rzeszowie. Komitet ten ułożył statut Towarzystwa a uzyskawszy jego zatwierdzenie zwołał na dzień 28 marca 1922 do sali „Sokoła" w Rzeszowie wiec publiczny lokatorów. Na wiec ten przybyły tysiączne tłumy lokatorów, bez różnicy klas i przekonań.

Zebranie zagaił p. adw. Dr Hopfen, poczem na jego wniosek wybrano prezydyum wiecu w osobach p. Piotra Fica jako przewodniczącego, zaś pp. Pasierba i Fischera jako jego zastępców. Na sekretarzy powołani zostali pp. Nadzieja i Sperber.

Następnie wygłosił p. adw. Dr. Pelzling interesujący i rzeczowy referat o zamierzonym zamachu na ustawę o ochronie lokatorów, o skutkach, jakieby stąd wyniknąć mogły tudzież o potrzebie sanacyi stosunków przez rozbudowę miast przy pomocy rządu. Wywody referenta nagrodzili zebrani burzą oklasków, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucyę, ułożoną w duchu żądań lokatorów. Na zgromadzeniu przystąpiło bardzo wielu do organizującego się Towarzystwa ochrony lokatorów.

Nowy rozkład jazdy. W dniu 1. czerwca na podstawie konwencyi berneńskiej, zawartej w październiku ub. roku, zostanie stolica Polski Warszawa połączona całym szeregiem pociągów kuryerskich. Z dniem tym zacznie obowiązywać również na kolejach nowy rozkład jazdy, który przenosi cały punkt ciężkości do Katowic, czyniąc z nich ważny punkt krzyżowania się pociągów. I tak ekspres paryski, idący dotychczas via Berlin—Poznań będzie skierowany na Lipsk — Wrocław—Katowice—Sosnowiec. Również na Sosnowiec — Katowice — Bogumin skierowane będą kuryery z Pragi, Wiednia i Budapesztu—Belgradu do Warszawy i na Toruń—Gdańsk. Natomiast ekspres bałtycko adryatycki z Triestu do Gdańska skierowany będzie z Dziedzic na Katowice—Kluczbork—Poznań; ekspres z Hamburga do Konstancy iść będzie przez Katowice—Kraków —Lwów—Czerniowce—Focsani. Co się tyczy połączeń wewnątrz kraju zostaną wprowadzone dwie pary pociągów pośpiesznych z Krakowa przez Katowice, Kluczbork, Kępno do Poznania.

W sprawie bezpieczeństwa publicznego. Główny komendant policyi państwowej pan Hoszowski zwołał na dzień 6 bm. zjazd wszystkich naczelników urzędów śledczych komend okręgowych w celu naradzenia się nad sposobami walki z grasującym w kraju bandytyzmem.

Poczta lotnicza. Warszawska dyrekcya poczt i telegrafów zawiadomiła podwładne urzędy, że kurs franka francuskiego dla przesyłek poczty lotniczej na kwiecień oznaczono na 360 mk. polskich.

Ruch budowlany w Gdańsku. W roku 1921 wzniesiono w Gdańsku 135 nowych budowli, w tem 69 domów mieszkalnych. Liczba mieszkań wynosiła w dniu 1 stycznia 1921 roku 48 139 i podniosła się do 48 634 w dniu 1-go stycznia 1922 305 mieszkań stworzono w nowych budowlach, 193 przez przebudowanie. 13 229 mieszkań miało po jednym pokoju, 19 229 mieszkań po dwa pokoje, 6875 po trzy, 6817 po cztery, 2570 po pięć, 1291 po sześć, 1132 po siedem do ośmiu, 411 po dziewięć i więcej. 13 domów mieszkalnych pobudowały władze, 35 towarzystwa budowlane i fundacye i 2 pracodawcy.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** „Odmłodzony Adolar", który stał się senzacyjną atrakcyą, grany będzie dziś w piątek 7 bm. Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem „Żydówka" z występem gościnnym p. Ignacego Manna i p. Hermana Hornera, znakomitych śpiewaków opery lwowskiej. W niedzielę pop. o godz. 3½ „Amor w śniegu". W przygotowaniu nowa operetka Müllöckera „Gasparone".

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś w piątek „Topiel" Przybyszewskiego. W sobotę pop. po cenach 70 proc. zniżonych „Dr. Stieglitz"; wieczorem „Dom osaczony". W niedzielę pop. po cenach zniżonych wesoła i miła komedya „Starzy i młodzi"; wieczorem „Adam, Ewa i wąż". W przygotowaniu głośna sztuka Krzywoszewskiego „Szał". W sztuce weźmie udział prawie cały personal teatru z najlepszemi siłami w rolach głównych. Reżyseryę prowadzi p. Nowacki.

— **Z teatru „Nowości".** Pikuś Ursztein zjeżdża z Konradem Tomem, Ziemiańską i Wichierem na dwa przedstawienia do teatru „Nowości" o godz. 11 w nocy w sobotę i o godz. 11 w nocy w niedzielę. Pikuś, Tom i Ziemiańska wystąpią w zabawnych aktualnych sketschach, a akompaniament objął J. Wichler.

— **Wieczór autorski Juliusza Feldhorna**, który się odbędzie w sobotę dnia 8 kwietnia w sali Czytelni Towarzyskiej (Rynek gł. Linii A—B, l. 39 I. p.) wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek, Linia A—B).

— **Koncert Arnolda Földessy'ego**, sławnego wiolisty, odbędzie się we wtorek 18 bm. w Starym Teatrze w imprezie „Krak. Biura koncertowego E. Bujański".

— **Herman Jadlowker**, słynny tenor wielkich oper zagranicznych, wystąpi u nas w przejeździe do Rumunii w sobotę 22 bm. Bilety na ten koncert, który urządza „Krak. Biuro koncert. E. Bujański" są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

— **Nakładem Tow. Wydawniczego „Ignis"** ukazało się nowe wydanie „Tako rzecze Zaratustra" największego dzieła Fryderyka Nietzschego w nowem, przejrzanem tłumaczeniu Wacława Berenta.

Nakładem tegoż Towarzystwa ukazały się „Żywoty męczenników" Georges Duhamela. Książka ta wprowadza do literatury polskiej jednego z najmłodszych, a dziś już najgłośniejszych pisarzy francuskich. Ze wszystkich książek o wojnie europejskiej ta jest najgodniejsza miana wysokiego artyzmu. Autor staje wobec wielkiego kataklizmu w pełni zrozumienia jego wielkości i okropności, nie dopuszczających żadnego sentymentalizmu czy taniej łezki. Jednocześnie ukazał się tom liryk znanej poetki p. J. K. Iłłakowicz pt. „Śmierć Feniksa" oraz nowy tom biblioteki pt. „Kultura nowej Polski", w którym p. H. Orsza daje cenne wskazówki, „Jak prowadzić biblioteki wędrowne".

———o———

— **W sobotę, dnia 8 kwietnia 1922 r., o godz. 6½** pop. odbędzie się w sali gimn. Szkoły Hebrajskiej

Wielkie Zebranie Hebraistów.

Referować będą pp. Walkowski, Kwitner, Mifelew i Szmulewicz na temat:

Zreorganizowanie „Iwriji" w sekcyę „Tarbuthu".

Ze względu na ważnośc kwestyi uprasza się o liczne i punktualne przybycie. 677

———oo———

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Sejba".
Sobota: „Dyabeł i karczmarka".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Piątek: „Odmłodzony Adolar".
Sobota: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"

Piątek: „Topiel".
Sobota pop.: „Dr. Stieglitz"; wiecz.: „Dom osaczony".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Piątek: „Lola z Ludwinowa".
Sobota: „Lola z Ludwinowa"; o godz. 11 w nocy Wieczór Pikusia.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH:

Piątek: Rektor Uniw. Dr. Stan. Estreicher: Dzieje Wielkich Mocarstw w ostatnich czterech latach.

Sobota: Prof. Uniw. Dr. Jerzy Mycielski: Flandrya, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa

Ciekawe wiadomości.

Najlepiej płatny atleta. Według wiadomości nadchodzących z Chicago, najlepiej płatnym na świecie atletą jest George H. Ruth, znany pod nazwą „Babe Ruth", najsłynniejszy z graczów w Base-ball (palant), narodowej gry Amerykan. Przed kilkunastu dniami Ruth podpisał kontrakt trzyletni na występy w grze Base-ball za wynagrodzeniem po 75 do 100 tysięcy dolarów rocznie. Poza tem jeszcze za każdą grę wygraną Ruth ma otrzymywać wynagrodzenie dodatkowe w sumie 500 dolarów.

Oryginalny dobroczyńca. Bezwątpienia do dobroczyńców cierpiącej ludzkości należy zaliczyć także robotnika jednej z fabryk londyńskich, D. W. Tibblego, który w 12 już przypadkach udzielił swej krwi do transfuzyi jej ciężko chorym i w 9 przypadkach uratował im przez to życie.

Człowiek ten, liczący obecnie 38 lat, nie wygląda bynajmniej na bardzo silnego lub krwistego. Przed kilku laty, gdy jeden ze szpitali londyńskich wezwał ludzi dobrej woli i zupełnie zdrowych do udzielenia swej krwi osobie ciężko chorej, której można było uratować jeszcze życie tylko przez wpuszczenie do żył krwi świeżej. Tibble zgłosił się do szpitala między innymi i był wybrany do tej operacyi przez lekarzy z pośród licznych współzawodników.

Od tego czasu jeszcze 11 razy udzielał swej krwi chorym, a za zasługi przez to położone otrzymał od rządu angielskiego złoty medal za ratowanie ginących.

———o-o———

Ze świata.

Samolotem z Lizbony do Rio de Janeiro. Dzienniki francuskie donoszą, że dnia 30 go marca opuścił Lizbonę hydroplan, mający na celu dotarcie do Rio de Janeiro. Oznacza to podróż powietrzną na przestrzeni ośmiu tysięcy kilometrów nad oceanem Atlantyckim. Na wyspach Kanaryjskich i na wyspie św. Wincentego, urządzono stacye pośrednie. Po południu tego samego dnia samolot zjawił się nad wyspami Kanaryjskiemi i opuścił się na wody portu Las Palmas. Kierownikiem hydroplanu jest pilot portugalski, Robert Sacadine Cabral. Towarzyszy mu w niebezpiecznej wyprawie, mającej rywalizować z lotem kapitana Alcocka nad północnym oceanem Atlantyckim, oficer marynarki portugalskiej, Continho.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Warunki przywozu i wywozu z G. Śląska. Przywóz z Polski do Górnego Śląska nie wymaga poprzedniego zezwolenia władz górnośląskich z wyjątkiem żywności oraz bydła itp., dla których to artykułów udziela zezwolenia przywozu jedynie Komisya Międzysojusznicza w Opolu, Departement de Ravitaillement, wzgl. Departement de l'Agriculture (Opole, Piastenschloss).

Towary przywożone z Polski podlegają ocleniu według normalnej niemieckiej taryfy celnej.

Na wywóz towarów z Górnego Śląska do Polski wymagane jest zezwolenie Komisyi Międzysojuszniczej w Opolu, Departement Economique, Sedanstr. 16, i to wyłącznie dla towarów wyprodukowanych na b. terenie plebiscytowym, tak w części polskiej i niemieckiej. Towary te podlegają podatkowi wywozowemu pobieranemu przez władze górnośląskie z polecenia Komisyi Międzysojuszniczej w Opolu na rzecz Komisyi Reparacyjnej w Paryżu. Podatek ten wynosi 6—10 proc. wartości towaru.

Konsulat Generalny w Opolu wystawia świadectwa pochodzenia towarów górnośląskich, w celu zwolnienia ich od polskiego cła przywozowego. Od cła polskiego zwolnione są w zasadzie jedynie towary wyprodukowane całkowicie w polskiej części Górnego Śląska, jednakże zwalnia się również i takie towary, które przeszły przez ręce robotników obydwóch części Górnego Śląska, tj. zawierające w sobie materyał lub pracę z obu części b. terenu plebiscytowego.

Opłata konsularna za każde poświadczenie wynosi 1 proc. od faktury, niemniej jednak niż 80, — i nie więcej niż 400, — mk. nm. Do podania o wystawienie świadectwa pochodzenia należy dołączyć rachunek w dwóch egzemplarzach oraz zaświadczenie pochodzenia wystawione przez odnośnych producentów górnośląskich.

Walka o tereny naftowe w Rosyi Połudn. Jak donosi prasa niemiecka, zamierza Standard Oil Company wystąpić na konferencyi w Genui z żądaniem uznania jej praw do terenów naftowych w południowej Rosyi, które to prawa są przez angielskie towarzystwo naftowe „Royal Dutch" zwalczane. Standard Oil Company powołuje się na to, że ona jeszcze przed wojną uzyskała bardzo wartościowe i za stosunkowo wysoką cenę koncesye naftowe w południowej Rosyi, które obecnie po podjęciu stosunków handlowych między Anglią a Rosyą mają być przekazane towarzystwu „Royal Dutch". Na uwagę zasługuje, że Standard Oil Company będzie swoich praw bronić na konferencyi w Genui, na której Amerykanie oficyalnie nie będą reprezentowani. Przypuszczają, że może właśnie z tego względu Standard Oil Company spotka się tam z szczególną grzecznością, jakkolwiek z drugiej strony Anglicy nie omieszkają wyzyskać wszystkich atutów, aby bronić swoich koncesyi, uzyskanych od rządu sowieckiego za cenę około 500 milionów dolarów.

Położenie na rynku gdańskim. W ubiegłym tygodniu marka polska pozostała wobec dewiz wschodnich bez zmiany. Najwyższy kurs, jaki osiągnęła w tym czasie, był 8,33 i pół. Rynek światowy, ciągłe jeszcze wykazuje tendencyę mocną, lecz na rynku gdańskim popyt, zwłaszcza na towar loco, był wielki, i to z powodu korzystnego stanu marki polskiej, najwięcej ze strony kupców polskich.

Kakao: Ceny pozostały bez zmiany.

Ryż: Zapasy są na wyczerpaniu, nowych transportów oczekuje się w drugiej połowie kwietnia. Popyt w końcu tego tygodnia wzrósł.

Śledzie: Podaż była wielka, zainteresowania niema zupełnie, z powodu zbliżającego się końca postu.

Korzenie: Daje się odczuwać brak towaru loko, cena jednakże się nie zmieniła na rynku gdańskim.

W ciągu tygodnia notowano za pół kg. tranzyto:

Ryż Burma II 10—11, Burma, dostawa w kwietniu 9,50—10, Burma dostawa kwiecień, maj 9—9,50 mk.

Korzenie pieprz czarny Singapore 25—37, piment 12—13, cassia lignea 32—34, liście bobkowe 12,50—13,25 mk.

Kakao holenderskie 18—20, angielskie 16—18,50, amerykańskie 14,50—16 mk.

Śledzie norweskie Vaar 19-ty roczn. beczka 525—575, norweskie Vaar 25-ty roczn. paczka 700—800, norweskie Sloe 19-ty roczn. beczka 500—525, norweskie Sloe 20-ty roczn. beczka 775—800, Yarmouth Matthies beczka 2215—2275, Yarmouth Matfull beczka 2315—2375 mk.

Cukier wskutek słabej podaży ceny cukru poszły znacznie w górę, i obecnie kryształ gdański natychmiastowej dostawy kosztuje (w shillingach) 20,6 za 50 kg. brutto za netto włącznie z workiem fob lub 21.6 cif port bałtycki. Notowania na dostawę kwietniową nie są niższe. Zbyt do Rygi jest narazie z powodu zamarznięcia portu wstrzymany, ze strony Rewla, Finlandyi istnieje natomiast silny popyt. Również w Hamburgu poszły ceny znacznie w górę.

Cena cukru krajowego wynosi mk. niem. 18,50 za kg. brutto za netto, towar nieoclony, franco wagon.

Interesa chemikaliami technicznemi były niezwykle ożywione. Odczuć się daje brak towaru uchwytnego, zwłaszcza w dziedzinie, alkaloidów żrących, wskutek czego import tychże z Ameryki przybiera coraz większych rozmiarów. Partye amerykańskie cieszą się choćby już z tego względu wielkim popytem, że oferowane bywają taniej od towaru niemieckiego. Ostatnio oferowana bywa z Polski soda żrąca, która jednak z powodu wysokiej ceny nie jest w stanie konkurować z towarem amerykańskim.

Chemikalia branży żywnościowej. Na rynku chemikalii branży żywnościowej panowało szczególne ożywienie. Spekulacya brała czynny udział w handlu, wskutek czego ceny kamienia winnego, dwuwęglanu sodu i waniliny bardzo znacznie poszły w porównaniu z innymi artykułami chemicznymi w górę. (Gdański Rynek).

Z giełdy.

Kraków, 6 kwietnia.

Giełda walut stała dziś pod znakiem lekkiej zwyżki. Dolary podniosły się o 50 punktów a marki niemieckie o ½ punktu. Natomiast franki francuskie obniżyły się o 5 punktów.

Na rynku akcyi trwa nadal ruch dość żywy przy tendencyi do poprawy kursów. Zieleniewski zyskał dziś dalszych 500 punktów, również Polska Nafta, Chodorów, Impex etc. nieco się podniosły.

Giełda krakowska z dnia 6 kwietnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3750·—	3900 —	3750·—	3900·—	—
Dol. kanadyjskie	3550 —	3700 —	3550·—	3700 —	—
Franki franc.	340·—	355 —	3 0 —	360 —	—
Franki belgijskie	320 —	335 —	320 —	325·—	—
Franki szwajc.	760 —	780·—	760 —	780 —	—
Funty szterlingi	16.400	17·200	16.400	17.200	—
Marki niemieck.	12·25	13·—	12·25	13·—	12·60
Korony austr.	—·49	—·52	—·49	— 52	51 1/4
Kor. czesko.-sł.	70 —	72·—	70·—	73·—	72·75
Kor. węgierskie	4·30	4·60	4·30	4·60	—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	850·—
Bank Małopolski	675·—	725·—	685·—
Ziemski Bank Kredyt.	580·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	650·—	
Handl. Sp. akc. „Impex"	250·—	300·—	280—300
„Polski Glob" I-III em.	975·—	1050·—	1000—1025
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5800·—	6300·—	6000 - 6225
H. Cegielski, Poznań „ex"	2850·—	2450·—	2425·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1350·—	1450·—	1400·—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1800·—	1900·—	1850·—
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	1200·—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6400·—	6700·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6200·—	6400·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór	6000·—	6300·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000·—	2100·—	2050—2100
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5200·—	5500·—	
„Pozet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	1100·—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wyś.	2800·—	3000·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2950·—	3150·—	3000—3100

Giełda warszawska z 6 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3875—3950—3920, sprzedaż 3940, kupno 3900. Franki francuskie gotówka tranz. 360. Marki niemieckie gotówka tranz. 12·50—12·80. Helsingsfors (czeki) tranz. 1250, sprzedaż 1280, kupno 1240. Belgia (czeki) tranz. 337½—339·50, sprzedaż 335·50, kupno — Berlin (czeki) tranz. 12·40—12·75—12·60, sprzedaż 12·80, kupno 12·40. Londyn (czeki) tranz. 17075—17400—17350, sprzedaż 17450, kupno 17250. Nowy Jork (czeki) tranz. 3860—3900, sprzedaż 3925, kupno 3885. Paryż (czeki) tranz. 350—367¾, sprzedaż 366, kupno 362. Praga (czeki) tranz. 73—— Szwajcarya (czeki) tranz. nienotowane, sprzedaż 744, kupno 736. Wiedeń (czeki) tranz. 0·52—0·50½, sprzedaż 0·51, kupno 0·50.

Kursa dewiz w Wiedniu 6 bm. (L.) Amsterdam 289050 Zagrzeb 2307 Belgrad —— Berlin 2495 Bruksela 645·50 Budapeszt 872—, Bukareszt —·— Kopenhaga 160875, Londyn 33675, Medjolan 40120, N. Jork 7669, Paryż 69750, Praga ——, Zurych 148625, Belgia 34150 bułgarskie 5095. dolary 7619·—, marka niemiecka 2525, angielskie 33475, francus. 69350, holenderskie 287·50, włoskie 39770, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 9225, polskie 194½·—198½·, rumuńskie 5444, szwedzkie 1966— szwajcarskie 147875, czeskie 144—— węgierskie 879½.

Giełda wiedeńska z 6 bm.: Renta majowa 152.—, austr. renta kor. 150, renta lutowa 163, Piorytety kolei połudn. 23300, węgierska renta koron. 1450, losy tureckie 34900, Anglobank 17700, Bankverein 5725 Bodenkredit 9900, austr. zakład kredytowy 6940, Bank depozytowy 3100, Laenderbank 17900, Merkury ——, Unionbank 5650, Zivnostenska 58100, Kolej półn. 295000, Lwow-Czerniowce 26100, Koleje austr. 57000, Kolej południowa 17200, Alpiny 62900, Berg und Huetten 137000, Krupp 59500, Huta Poldi 55000, Rima 23700, Skoda 59500, Apollo 30500, Fanto 68950, Gal. Karpaty 119000. Galicja ———. Zieleniewski 12000. Siersza 12400. Schodnica ——.

Kursa dewiz w Pradze z 6 bm. Berlin 1700·— Warszawa 1·28—1·48——. Marka niem. 1700·—. Marka polska 1·28—1·48——.

Ostatnie przygotowania do konferencyi genueńskiej.

Czas trwania narad.

Rzym. PAT. (Radio) Według urzędowych obliczeń czas trwania konferencyi w Genui obliczony jest na dwa miesiące. W pierwszym miesiącu załatwione będą kwestye natury politycznej, zaś w drugim miesiącu sprawy natury gospodarczej. Z oświadczenia Schanzera na wczorajszem posiedzeniu wynika, że rząd włoski chce otoczyć delegacyę rosyjską specyalną ochroną, aby nie dać sposobności na szerzenie propagandy sowieckiej.

Narady w Paryżu.

Paryż. PAT. Wczoraj popołudniu u Poincarego odbyła się przy udziale ministrów narada delegatów i rzeczoznawców francuskich na konferencyę genueńską. Poincare polecił delegacyi francuskiej, aby na przedwstępnej konferencyi przed obradami konferencyi w Genui zażądała od Rosyi sowieckiej formalnego uznania postanowień konferencyi w Cannes. Powszechnie sądzą w Paryżu, że Lloyd George nie zgodzi się na tę propozycyę.

Londyn. PAT. Lloyd George w przejeździe do Genewy odbędzie w piątek w Paryżu konferencyę z Poincarem, poczem wieczorem uda się w dalszą drogę do Genui. Lloyd George będzie prawdopodobnie jeszcze raz próbował skłonić Poincarego, aby wziął osobiście udział w konferencyi genueńskiej. O tej konferencyi będzie ogłoszony półurzędowy komunikat.

Ameryka raz jeszcze zapowiada swą nieobecność.

Londyn. PAT. (Radio). Wobec sprzecznych doniesień prasy oświaczono ponownie w Białym Domu w Waszyntonie, że Stany Zjednoczone w żadnej formie nie będą zastąpione na konferencyi genueńskiej.

Przygotowania „państw neutralnych".

Berno szwajcarskie. PAT. Odbyła się tu konferencya wstępna delegatów państw neutralnych, którzy udają się na konferencyę genueńską. Reprezentowane były państwa następujące: Dania, Holandya i Hiszpania. Posłowie tych państw przy szwajcarskim rządzie związkowym, uczestniczyli również w naradach.

Nota Kowna w sprawie Wileńszczyzny.

Londyn. (A. W.) Rząd kowieński wysłał notę do rządu angielskiego z zawiadomieniem, że protestuje przeciw aneksyi Wilna przez Polskę.

Odpowiedź Niemiec na notę komisyi reparacyjnej.

Berlin. PAT. Słychać, że odpowiedź niemiecka na notę komisyi reparacyjnej będzie odmowną co do dwu punktów, a mianowicie Niemcy nie zgodzą się na nowe podatki i na kontrolę nad finansami niemieckimi. Co do innych żądań wyrażą Niemcy swą zgodę, szczególnie na przyśpieszenie dostarczania żądanych przez komisyę reparacyjną statystyki oraz na zawarcie międzynarodowych umów, któreby zapobiegły ucieczce kapitału z Niemiec.

Rozruchy w Rosyi na tle konfiskaty kosztowności cerk.

Moskwa. PAT. Coraz szerzej rozpowszechniane są orędzia patryarchy Tichona, zabraniające wydawania skarbów cerkiewnych. W związku z tem mnożą się wypadki oporu przeciw konfiskacie. Poważne zaburzenia miały miejsce w Smoleńsku. Władze sowieckie noszą się z zamiarem zastosowania wobec opornych parafian teroru. „Izwiestja" pisze, iż masy żądają traktowania przeciwników konfiskat cerkiewnych jako kontrrewolucyonistów.

Moskwa. PAT. Radio. W Smoleńsku przyszło do zajść z okazyi konfiskowania kosztowności cerkiewnych na rzecz głodnych. Tłum począł plądrować w mieście oraz prowokować oddziały wojskowe. Wojsko strzelało w powietrze. Na czele ruchu zwracającego się przeciw sekwestrowi kosztowności cerkiewnych stoją kupcy i kilku oficerów, którzy, jak stwierdzono, nie mają pozwolenia na pobyt w Smoleńsku.

Pokój na Wschodzie.

Konstantynoopl. (A. W.) Rząd Angory przyjął propozycyę konferencyi paryskiej w sprawie Bliskiego Wschodu i zgodził się na zawieszenie broni w okresie 4-miesięcznym.

Kursa dewiz w Zurychu z 6 bm. (PAT.) Berlin 165·—. Holandya 194·1/4, Nowy Jork 515·—, Londyn 22·58—, Paryż 46·95—, Medyolan 26·95—, Praga 9·62—, Budapeszt 0·58—, Zagrzeb 1·55—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·060, Austr. stempl. 0·07—

Gdańsk. (Tel. wł.) Dziś notowano markę polską: kupno 8·05, sprzedaż 8·00, przekaz 8·04½—8·02½, dolary 317—316, funty 1400—1390. Tendencye nieco mocna.

Gdańsk. PAT. Giełda zbożowa. Pszenica 710—730, jęczmień 440—460, owies 435—450, groch 370—430, łubin 225—235.

Warszawa. PAT. Giełda zbożowo-towarowa: Otręby żytnie franco Warszawa 8300—8400, żyto 11700, pszenica franco Warszawa 18700, żyto franco Warszawa 13400, pszenica zanieczyszczona franco Warszawa 16500.

O los Habsburgów.

Berlin. PAT. Z Funchal telegrafują, że odbył się tam we wtorek pogrzeb Karola Habsburga. Zwłoki jego były ubrane w węgierski uniform polowy. Król hiszpański wysłał na pogrzeb swego przedstawiciela.

Paryż. PAT. „New York Herald" donosi, że na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów poruszono myśl, aby dobra familii Habsburgów w państwach sukcesyjnych dawnej monarchii austro-węgierskiej zostały skonfiskowane na uzyskanie utrzymania dla wdowy po Karolu, Zyty.

Eilwese. PAT. Radio. Z Madrytu donoszą: Król hiszpański zwrócił się do papieża i mocarstw europejskich z prośbą o zapewnienie utrzymania wdowie i dzieciom po zmarłym cesarzu Karolu

Wiedeń. PAT. Dziś o godzinie 9 rano odbyło się w kościele św. Szczepana requiem za zmarłego Karola Habsburga. Po mszy udała się pewna część uczestników przed parlament, wznosząc po drodze okrzyki na cześć Habsburgów i Ottona. Pochód przeszedł przez Graben śpiewając hymn cesarski. Przed parlamentem policya rozpędziła demonstrantów. 12 osób aresztowano. Deputacya demonstrantów udała się do prezydenta Zgromadzenia Narodowego i zażądała od niego, aby na znak żałoby opuszczono flagę na parlamencie do połowy. Prezydent odmówił temu żądaniu,

Telegraficzna kronika gospodarcza.

Londyn. PAT. Wolff dowiaduje się, że rząd angielski przesłał rządom sprzymierzonym notę, w której ze względu na to, że Anglia musi płacić procenty od swoich długów zaciągniętych w St. Zjednoczonych, żąda od sprzymierzeńców płacenia procentów od długów zaciągniętych w Anglii.

Praga. (A. W.) Dr. Raschin podaje w swej niedawno wydanej broszurze „Inflacya i deflacya" cyfrę długów, jakie Europa jest winną Stanom Zjednoczonym. Ogólna cyfra ta wynosi 10,132,216,000 dolarów. Z sumy tej przypada na Czechosłowacyę 91.179.528 dolarów, na Anglię największą dłużniczkę 4,166.316.358 dolarów, Francya jest dłużną Ameryce 3,350.762.938, Włochy 1,648.034.070 dolarów.

Moskwa. PAT. Na kongresie partyi komunistycznej w Moskwie oświadczył Socholnikow, że ilość papierowych pieniędzy w Rosyi wynosi obecnie 48 trylionów rubli.

Wyrok śmierci na „warszawskiego Landru"

Warszawa. PAT. Po mowie podprokuratora i obrońców oskarżonych sąd doraźny ogłosił wyrok skazujący Szczepana i Józefa Paśników na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Nakładem Ogól. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr hon. Schwarzbart. Red. odpow. Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Sługaszewska.